

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 2 lipca 2019 roku Sąd Rejonowy w Zgierzu:

1. zasądził od (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą

w W. na rzecz D. M. kwotę 4.000 złotych tytułem zadośćuczynienia z odsetkami ustawowymi od dnia 3 czerwca 2015 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku i odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty;

2. oddalił powództwo w pozostałym zakresie;

3. zasądził od D. M. na rzecz (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwotę 676,76 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu;

4. nakazał pobrać od (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Zgierzu kwotę 1.108,60 (jeden tysiąc sto osiem 60/100) złotych tytułem zwrotu kosztów sądowych od uwzględnionej części powództwa;

5. nie obciążył powódki obowiązkiem zwrotu kosztów sądowych od oddalonej części powództwa.

Apelację od powyższego wyroku w zakresie pkt 1 co do kwoty 2 000 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 03 czerwca 2015 r. do dnia 31 grudnia 2015 roku i odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 01 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty oraz w zakresie punktu 4 wyroku w całości, wywiódł pozwany.

Skarżący podniósł następujące zarzuty:

- naruszenia art. 233 k.p.c. w zw. z art. 316 § 1 k.p.c. polegającego na dowolnej, a nie swobodnej ocenie zgromadzonego materiału dowodowego, w konsekwencji, której Sąd 1 instancji pominął okoliczności: niewystąpienie ani trwałego ani długotrwałego uszczerbku na zdrowiu, ustąpienie dolegliwości bólowych już po 7 dniach, słaby stan zdrowia powódki powstały na skutek schorzeń niezwiązanych z upadkiem, które to okoliczności wskazują, że powódka nie jest uprawniona do dochodzenia kwoty zadośćuczynienia wyższej niż 2000 zł, a w konsekwencji przyznanie powodowi rażąco wysokiej kwoty zadośćuczynienia,

- naruszenia art. 445 § 1 k.c. poprzez ustalenie należnej powódce kwoty zadośćuczynienia w sposób rażąco zawyżony, nieadekwatny i przekraczający kompensację doznanej przez powoda krzywdy w kontekście ustaleń postępowania dowodowego.

W konkluzji pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w zaskarżonej części oraz zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów postępowania za I instancję, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych, a także zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania odwoławczego, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego, według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

apelacja jest niezasadna.

Ustalenia faktyczne, jak również ocena prawna przedstawiona w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia przez Sąd Rejonowy, znajdują pełną akceptację Sądu Okręgowego.

Przystępując do rozważań nad zarzutami apelacji w pierwszej kolejności należy wskazać, iż nie można zgodzić się z zarzutem naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. . Skarżący mimo bowiem formalnego przytoczenia zarzutu obraży art. 233 § 1 k.p.c. w istocie podważa ocenę, jaka suma stanowić winna w rozumieniu art. 445 k.c. stosowne zadośćuczynienie,

kwestia ta zaś przynależy nie do sfery ustaleń faktycznych, lecz do sfery prawa materialnego, a stan faktyczny sprawy jest zresztą w istocie niesporny.

Nie wytrzymuje także krytyki zarzut naruszenia art. 445 § 1 k.c., w ramach którego skarżący kwestionuje wysokość przyznanego przez Sąd I instancji zadośćuczynienia. Ustosunkowując się do tej kwestii nie można zgodzić się ze stanowiskiem skarżącego, że zasądzona na rzecz powódki kwota jest nieadekwatna do rozmiaru krzywdy doznanej przez nią w związku ze skutkami zdarzenia 18 lipca 2014 roku. Dla uzasadnienia tego poglądu w pierwszej kolejności zaznaczyć trzeba, iż niewymierny charakter przesłanek z art. 445 § 1 k.c. daje pewną sferę uznania przy orzekaniu, przede wszystkim dlatego, że w przypadku oceny zakresu szkody niemajątkowej nie sposób zastosować kryteriów, które są właściwe szacowaniu szkód rzeczowych. Wskazuje się na potrzebę wzięcia w tym wypadku pod uwagę rodzaju dobra, które zostało naruszone, a także charakteru, stopnia nasilenia i czasu trwania ujemnych przeżyć spowodowanych naruszeniem. Innymi słowy, wysokość zadośćuczynienia nie może być oznaczona z taką dokładnością i przy zastosowaniu tych samych kryteriów oceny, co przy wyrównaniu szkody majątkowej. Sam zaś zarzut zawyżenia lub zaniżenia wysokości zasądzonego zadośćuczynienia może być uwzględniony tylko w razie wykazania oczywistego naruszenia tych kryteriów przez sąd, tym bardziej, że wprowadzenie do powoływanego wyżej przepisu klauzuli "odpowiedniej sumy" pozostawia sądowi orzekającemu margines uznaniowości, co do wysokości zasądzanej kwoty, który doznaje dodatkowego wzmocnienia w jej fakultatywnym charakterze (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 sierpnia 2015 r., II CSK 595/14, publ. Program Komputerowy Lex nr 1809874). Zarzut niewłaściwego określenia wysokości zadośćuczynienia mógłby być zatem uwzględniony tylko wtedy, gdyby nie zostały wzięte pod uwagę wszystkie istotne kryteria wpływające na tę postać kompensaty, a nieproporcjonalność zasądzonej kwoty byłaby bardzo wyraźna lub wręcz rażąca.

W ocenie Sądu Okręgowego, Sąd I instancji nie dopuścił się pominięcia ogólnie uznawanych kryteriów ustalania wysokości zadośćuczynienia rozważając wszystkie okoliczności mające znaczenie. Skarżący zdaje się przywiązywać nadmierną wagę do nie stwierdzenia przez wydających w sprawie opinii biegłych stałego ani długotrwałego uszczerbku na zdrowiu powódki. W ocenie Sądu Okręgowego nie wystąpienie opisanych następstw nie pozbawia powódki prawa do zadośćuczynienia. Nie można wszakże tracić z pola widzenia, że wypadek nie pozostał bez jakichkolwiek konsekwencji dla zdrowia poszkodowanej. Bezspornie doznała ona urazu czaszki, który wprawdzie przejściowo, ale spowodował dolegliwości bólowe. Bezpośrednio po wypadku, u powódki wystąpiło krwawienie z nosa i uszu, spędziła także 3 dni w szpitalu na obserwacji. Należy mieć na uwadze, że negatywne skutki wypadku nie zrealizowały się jedynie w sferze dolegliwości fizycznych, ale także wiązały się z niedogodnościami dotyczącymi konieczności udziału w konsultacjach lekarskich oraz ograniczeniem aktywności życiowej w tym okresie. Ponadto, samo zdarzenie było niewątpliwie stresującym doświadczeniem dla powódki.

Reasumując, w świetle powyższego nie można zaakceptować stanowiska apelacji, że przyznane powódce zadośćuczynienie jest nieadekwatne do rozmiaru doznanej przez nią krzywdy. Przeciwnie, okoliczności faktyczne sprawy skutkują przyjęciem, że zasądzona przez Sąd Rejonowy na rzecz poszkodowanej tytułem zadośćuczynienia kwota jest odpowiednia do rozmiaru doznanego cierpienia i z całą pewnością nie jest zawyżona. W takiej sytuacji ingerencja Sądu II instancji w wysokość zasądzonego zadośćuczynienia nie byłaby właściwa.

Trzeba przy tym mieć na względzie stanowisko wyrażone przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 18 listopada 2004 r. sygn. akt I CK 219/04 (publ. Program komputerowy Lex nr 146356), iż korygowanie przez Sąd drugiej instancji zasądzonego zadośćuczynienia może być aktualne tylko wtedy, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość, jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie.

Z tych względów Sąd Okręgowy uznał, iż apelacja nie zawiera uzasadnionych zarzutów mogących podważyć stanowisko Sądu Rejonowego, a tym samym jako bezzasadna podlega oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.